GAZETTA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 217. We Wtorek dnia 17. Września. 1839.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 12. Września.

Odjechali: J. Excellencya Generał Porucznik, Generalny Inspektor twierdz i Szef inżenierów i pionierów, Aster, i J. Excellencya Generał Porucznik i Inspektor 1 inspekcyi inżenierów, Reiche, do Poznania.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 7. Września.

Konstytucyonista umieścił list prywatny z Tunisu z d. 15. Sierpnia, w którym między innemi wyrażono: »Bej, jak się zdaje, odpór dać zamyśla, i Francya tylko mocą oręża zadosyćuczynienie otrzyma. Z wielką skrzętnością zajmują się organizacyą armii. Armia ta, jak już dawniéj WPanu donosiłem, składa się z 8000 regularnego i 10,000 nieregularnego wojska. Ostatnie w czasie pokoju wybiera zwykle haracz, płacony corocznie Bejowi przez Arabów w głębi kraju mieszkających. Co się regularnego wojska dotyczy, urządzono je na sposób europejski, i postawa jego jest dosyć dobra. Pułkownik Considine ważną tu teraz jest osobą; tymczasem udoskonalił on tylko organizacyą piechoty, któréj twórcą jest Baron Gloria, Włoch. Jazda składa się z 4 szwadronów; podoficerami są sami Francuzi lub Włosi. Angielski Pułkownik Considine jest Naczelnym Wodzem armii i Ministrem wojny. Od niejakiego czasu dostrzedz także można, że Konsul angielski, Pan Read, w wielkiéj przyjaźni z Bejem zostaje, który z swéj strony niebardzo jest kontent z opieki, udzielonéj mu przez Francyą w przykrém położeniu. Pochlebiają sobie, że na przypadek zaczepki Anglia okręty swoje w pomoc mu pośle.«

Z dnia 9. Września.

Bankier rządu hiszpańskiego w Paryżu w zeszłą sobotę do Londynu wyjechał, aby tam przewodniczyć układom pod względem zaciągnięcia nowéj pożyczki. Dwaj wielcy kapitaliści mają być gotowi zaliczyć 100 milion. fran.; prócz innych gwarancyi żądają jeszcze, ażeby się rząd madrycki zobowiązał do płacenia prowizyi od czynnego długu, zaczynając od d. 1. Listopada r. b. Poseł hiszpański w Paryżu miał pewne poczynić kroki, aby gabinet francuzki do podjęcia się gwarancyi za nowy dług ten spowodować. Podobne udzielenia czyniono oraz gabinetowi z St. James.

Na przedmieściu St. Germain otworzono

subskrypcyę na korzyść Don Carlosa. Legitymiści sprawy jego nie poczytują jeszcze za straconą. Onegdaj odbyli wielkie zgromadzenie, na którém się największe objawiało oburzenie przeciw Marocie i tym, co go przekupić mieli.

Jedna z gazet tutejszych uważa, że w armii karolistowskiéj dwuch jest Morenów, z których pierwszy Generał-Kapitenem, drugi tylko brygadyerem. Który z nich zastrzelony, tego depesza telegraficzna dokładniéj nie oznacza.

N i e m c y.

Z Karlsruhe, dnia 9. Września.

Cesarsko-rossyjski Generał Witt, który cały Wrzesień w Baden chciał przepędzić, otrzymawszy depesze z Rossyi d. 5. niespodzianie odjechał. Podobnie i inni Rossyanie, którzy w Baden przezimować zamyślali, odebrali z Rossyi rozkaz powrócenia i wybierają się już w podróż do ojczyzny swojéj.

S z w a j c a r y a.

Z Zürichu, dn. 5. Września. (*)

(*Gaz. bazylejska.*) Dziś panuje tu wielkie wzburzenie. Wieść niosła, a ta nie ma być całkiem bezzasadna, że 7 zgodnych Stanów o wojsko proszono; nie wiele także brakowało, żeby na gwałt w dzwony nie uderzono. — Burmistrz Hess, Edward Sulzer, Melchior Sulzer i Hegetschweiler mieli stanowczo oświadczyć, że za wezwaniem 7 zgodnych Stanów oddalą się i staną na stronie komitetu. — Wiadomo, że artykuł jeden, wytłoczony w Marcu w gazecie kościelnéj ewangelickiéj zürichskiéj, w którym o wyborze Dr. Straussa powiedziano: „Ojcowie kraju, na wielkiéj radzie regencyjnéj znaczną większością głosów „pochwalili takową bezbożność w świątyni," ściągnął na redaktorów śledztwo sądowe. Wbrew wyrokowi okręgowego sądu zürichskiego, uwalniającego jednomyślnie obżałowanych, uznał ich wczoraj Sąd wyższy winnymi znieważenia honoru urzędowego i skazał każdego z nich na zapłacenie 64 fr. kary i poniesienie kosztów processowych.

Dziennik frankfortski zawiera następujące nowsze wiadomości z Zürichu: »Zürichskie spory religijne zamieniły się w otwartą wojnę domową. Zwalono dotychczasowy oświecony, ale słaby rząd kantonu. Tak nazwany komitet religijny obrał sześciu nowych Radzców stanu. Dołączamy tu treść listu prywatnego, odebranego w téj chwili: „Zürich dn. 6. Września o godzinie 8½ z rana.

W gminie świętokrzyskiéj, o ½ godziny ztąd, właśnie teraz na gwałt dzwonią. Chłopi z okolicy Usternu usadowili się w nowym szpitalu, uzbrojeni w cepy, szczepy drzewa, których gałęzie obcięte gwiazdę tworzą, kosy i piki. Słychać właśnie dwa strzały plutonowe.

O godzinie 10. Zbrojownią naszę obsadziła dziś straż zürichskich dragonów kontyngensowych. W téj chwili zbliża się wielka kolumna w fuzye ubrojonego ludu w ciemnym ubiorze do zbrojowni. Niektórzy z gromady téj wymierzają swoję broń palną do dragonów, z których dwóch trupem pada. W mieście naszém wielkie panuje zamieszanie. O całéj sprawie tyle nam wiadomo: Rząd nasz inaczéj się znowu namyślił; odroczył on dzień ogłoszenia wyroku od czwartku dn. 5. do poniedziałku d. 9., w którymto dniu zbierze się Wielka Rada. Lud, w mniemaniu, że go zwodzą, zebrał się w gromady po wsiach nad jeziorem położonych. Wysłał on tu dziś rano deputacyą do rządu i żądał niezwłocznéj odpowiedzi, inaczéj odgrażał uderzeniem na gwałt w dzwony w kościele Św. Krzyża, co będzie hasłem do uderzenia na gwałt w całym kantonie. Rząd jednak nie przychylił się do żądania ludu i tak burza powstała. Nad jeziorem miało się zebrać do 10,000 dobrze uzbrojonego ludu. Miano także z strony rządu zagraniczną milicyą odgrażać. To jeszcze bardziéj umysły rozjątrzyło. Teraz więc chcą rząd zwalić, zanim obce wojsko nadciągnie.

O godzinie 11 przed południem. — W téj chwili dochodzi nas wiadomość, że się na placu Winnym biją. Kilku dragonów poległo, a między tymi młody kupiec, nazwiskiem Guckenbühl. Znowu słychać wystrzały. Około zbrojowni szczególniéj walka zacięta.

O godz. 12. Nie słychać nic o wypadku walki. Miasto zamknięte.

O godz. 1. Dragoni (powiększéj części mieszczanie z Zurich) cofają się pojedyńczo z miasta, aby się ocalić. Dano im rozkaz takowy, ponieważ się przekonano, że porządku przywrócić nie można. Uszli oni prawie wszyscy przez tak nazwaną Waid, aby do

---

*) Spory które tu opisujemy powstały z powodów religijnych. Wiadomo czytelnikom gazety naszéj, że Rada w Zurich Dr. Strauss, znanego autora dzieła: »Das Leben Jesu«, na professora uniwersytetu w Zurich wokowała. Temu sprzeciwiło się stronnictwo prawowiernych ewanielików, poczytujących Dr. Straussa za niedowiarka i utrzymało się przy zdaniu swojém. Rada musiała nominacyę Dr. Straussa cofnąć i ofiarowaną mu pensyą go wynagrodzić. Wszakże na tém się rzecz nie skończyła. Ciągłe zachodziły spory między stronnictwem religijném (komitetem wiary) i liberalistami czyli Radą, których szczegóły wszelako tak były drobne i mało publiczność interesujące, iż o nich w piśmie naszém dotychczas nie wspominalim. Teraz dopiero, gdy spór ten tak groźny dla całéj Szwajcaryi przybrał charakter, zwracamy nań uwagę czytelników.
(Przyp. Redakcyi.)

wielkiéj strony miasta się dostać. Początek walki dał strzał kupca, radykalisty, który blisko zbrojowni mieszkając z okna między pospólstwo strzelił. To oburzyło umysły; zaczęto się bić. Do wojska, usiłującego spokojność przywrócić, dawano ognia. Nawet do Regirungsratha Heckenschwyler (członka rządu) i Dr. Rahn (członka komitetu wiary) chcących się podjąć roli pośredników, strzelono. Pierwszy z nich zginął kulą przeszyty. Liczba zabitych i ranionych nie wiadoma jeszcze. Rząd zupełnie się cofnął. Komitet wiary obiera właśnie nowy rząd prowizoryjny.

Dopis: Komitet wiary obrał następujących 6 Radzców stanów: Burmistrza Muralt, Hess, dwóch Panów Sulzer, Hürlimann-Landis, Rahn-Escher. — Chłopstwo znowu do domu wraca. Spokojność przywrócona. W przyszły poniedziałek zbierze się Rada Wielka. Słychać, że 5 osób poległo; 19 ciężko ranionych. Chłopi w broń opatrzeni, pozaciągali na wszystkie warty.

Austrya.

Z Wiednia, dn. 4. Września.

(*Gaz. powsz.*) — Donoszą z Węgier, że niezadługo wniesionem będzie na Sejm utworzenie towarzystwa dla Węgier i krajów przyległych, w celu otworzenia targu w Anglii dla płodów węgierskich, a szczególniéj dla wełny. Tym końcem zamyślają wysłać pełnomocników węgierskich do Anglii i zaprosić rząd angielski, aby i on z swéj strony pełnomocników do Węgier wysłał. W ogóle zdaje się, że Sejm węgierski od mieszanego posiedzenia, odbytego d. 21. Sierpnia, praktyczniejszy bierze kierunek. Nieporozumienia cząstkowo usunięto i po rozważniejszém postępowaniu Izby Deputowanych nie jeden sobie pomyślny dla kraju rokują wypadek.

Dowiadujemy się tutaj z Konstantynopola, że przybycie Admirała Stopforda wielkie tamże wrażenie zrobiło. Równie Dywan, jak i dyplomaci europejscy naradzali się z nim i miał on Wielkiemu Wezyrowi oświadczyć, że oczekuje rozkazów z Londynu do sprowadzenia okrętów tureckich z Alexandryi. Także u Sultana miał on mieć posłuchanie. Posłowie Francyi i Rossyi otrzymali d. 20. nowe depesze, zawierające życzenie, aby się konferencya nie w Wiedniu, tylko w Konstantynopolu odbyła i aby Porta podług swéj woli zawyrokowała. Z drugiéj strony wyglądano depeszy z Wiednia, zanimby ostatecznie wolą swoję wynurzono. Uchwalono wprawdzie, aby się Chosrew Basza od urzędowania swego nie usuwał, ale względem zamknięcia wybrzeża egipskiego, odwołania Konsulów z Alexandryi, wpłynięcia flot połączonych do Dardanellów jeszcze nic stanowczego nie wyrzeczono. Wyprawieni przez Mehmeda Alego emissaryusze mieli powrócić, ale depesze ich miały się do Konstantynopola dostać, dokąd i Mehmed Ali chciał przybyć (?). Głoszono także, że w razie, gdyby się do żądań jego przychylić nie chciano, rozkaże synowi swemu na nowo wojnę rozpocząć. Miał on Hafiza Baszę jak i Baszę z Salonichi przekupić. Obok tego ciągle zapewnia, że jest wiernym poddanym Porty i nie wątpi o przyznaniu mu dziedzicznéj godności, w którymto razie wmieszanie się mocarstw europejskich całkiem jest zbyteczne.

Turcya.

(*Z Gazety Wrocławsk.*) — Donoszą z Konstantynopola, że jedna z najpiękniejszych niewolnic z haremu Sultanki Esme z Europejczykiem jednym uszła i za przeszło milion franków kosztowności z sobą zabrała.

Z nad granicy Multan z d. 30. Sierpnia piszą, iż stósownie do wiadomości z Kiszeniewa w przeciągu ostatnich dwuch tygodni około 30,000 Rossyan do Bessarabii weszło. Podają teraz armią naddunajską na 70,000 bitnego żołnierza.

Rozmaite wiadomości.

Wiadomość telegraficzna.

Z Kolonii, dnia 14. Września. — Commerce z dnia 11. m. b. obejmuje następującą depeszę telegraficzną z Bajonne z dn. 10. m. bież.: »Generał 20. dywizyi wojskowéj donosi, że Espartero pod d. 8 z Tolozy go zawiadomił, iż dn. 9. z miasta tego przeciw batalionom Don Carlosa wyruszy, celem przymuszenia ich do schronienia się na ziemię francuzką.«

Messager z dnia 10. pisze: »Nadeszłe tu z Madrytu drogą nadzwyczajną wiadomości głoszą, że zawarty z Marotą traktat pokoju Kortezy z największém przyjęli zadowoleniem. Z pewnością teraz już wnosić można, że ratyfikacya traktatu tego na wielkie trudności nie natrafi.«

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł No. 26. zawiera: Odrywek z pism Alexandra Bestużewa. — Ku wspomnieniu Gutenberga poezya przez E. W. — Znowu do Poetów poezya przez A. Br. — Metempsichosis powieść przez E. W. — Skarbiec historyi polskiéj Sienkiewicza (dokończenie.) — Doniesienia literackie.

Numizmatyka krajowa. Tom I. Str. 176, tab. lit. 41. Warszawa 1839 przez K. W. Stęż. Bandtkiego. — (*dok.*) Słusznie można zarzucić autorowi, iż nic nie uczynił, aby tego uniknąć. — Zdaje się nawet, iż nie pojął, na jak niebezpiecznym punkcie pozostawił swój przedmiot. I tak: po wydrukowaniu rozdziału, o którym mówimy i odrysowaniu tablic dostało mu się w ręce kilka sztuk nieznanych, które w dopełnieniu na tablicy E. przychodzą. Na jednéj z nich wyczytał autor: *Wsebor*. Nie zastanowiło go to bynajmniéj, że jéj stempel, kształt liter, jest zupełnie odmienny od używanych za czasów Krzywoustego, że owszem jest zupełnie podobną do pieniążków (p. tabl. I. Nr. 1 4), dotąd (z ważnych powodów) przyznawanych Chrobremu; śmiało twiérdzi, iż moneta z Wseborem jest z XII. wieku, i że jest dalszym ciągiem tamtéj, któréj przecież napisu nie wyczytał. Rozumiałby kto, że dotąd w dziele autora mniemana Chrobrego moneta zniknie? — Tymczasem w spisie monet, na końcu dzieła zamieszczonym, pieniążki Nr. 1—4 są przyznane Chrobremu. Wsebor zaś pozostaje jak był Wojewodą u Krzywoustego. Tym sposobem nauka nie postępuje lecz się cofa. — Daje się czuć w dziele P. Bandtkiego brak ogólnych widoków, które byłyby go zapewne od tych usterków uchroniły. Wystawił on na widok publiczny gabinet monet polskich — ale ztąd jeszcze daleko do dziejów numizmatyki. W dalszym ciągu dzieła mniéj napotykamy do wytknięcia — lubo żałować należy, że autor tak skrzętnie przygotowany płon pod żniwo, zostawił nietknięty dla przyszłego historyka. Ileż tu się nastręczało ciekawych uwag. Kogoż np. nie uderzy to kolejne występowanie pojedyńczych prowincyj na placu numizmatyki, coraz to nieznaczniejsze, aż nareszcie coraz z samoistnem życiem prowincyi nikną jéj herby. Lew zjawia się za końmi; naprzód sam, potém w towarzystwie orła — lecz i tak nie przechodzi panowania Jagiełłów. Anioł kijowski, niedźwiedź żmudzki — na krótki czas ukazują się na litewskich monetach. Dłużéj od nich wzlatuje orzeł z mieczem — herb Pruski — przecież pod koniec widzimy dukaty gdańskie z r. 1655, gdzie nawet opuszczono literę początkującą P(ruska) w tytule królewskim. Tylko miasta Pruskie: Gdańsk, Elbląg, Toruń, dotrwają końca. Ich monety nie ledwie obficiéj znachodzą się niż krajowe. Spotykamy też Rygę, Rewel, Kurlandzkie Xięztwo, za Władysława IV. Opolskie, Raciborskie, natrafiamy gęste po kraju mennice za Zygm. III. i wiele innych ciekawości — które każdego winny zachęcić do nabycia tego szacownego dzieła przy względzie na jego nadzwyczajną tanność. (ZGaz. Poran.)

Wezwanie do dobroczynności.

W wsi Boruszynie, w Ekonomii narodowéj Połajewa, powiatu Obornickiego, wybuchnął w nocy z dnia 12. na 13. m. b. pożar tak gwałtowny, iż w przeciągu kilku chwil 24 domów mieszkalnych, 40 stodół z całym tegorocznym sprzętem i wszystkie budynki gospodarcze z inwentarzami żywemi i sprzętami, pastwą stały się płomieni.

Nieszczęście pogarzałych tém jest dotkliwsze, ile żaden z nich ani z odzieży, ani z zapasów do życia, dla gwałtowności pożaru nic wyratować nie mógł, bez tych więc koniecznych potrzeb okropny los czeka tych nieszczęśliwych przy nadchodzącéj porze roku zimowéj, jeżeli litościwi i na cierpiącą ludzkość czuli dobroczyńcy rychłéj nie przyniosą pomocy.

Każdy dar, czy w odzieży, czy w wiktuałach, czyli też w inwentarzu, ulży los dotkniętych nieszczęściem; spiesz się więc szanowna publiczność z zasiłkami pomocy potrzebujących.

Pieniężne składki odbiera tutejsza expedycya Gazet. — Poznań, d. 16. Września 1839.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 14. *Września* 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	104 1/6	103 1/3
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	103 1/8	102 5/8
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	69 1/3
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	102 3/8	101 7/8
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	3 1/2	102 3/8	101 7/8
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103 3/4	103 1/4
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	4 1/2	—	—
Gdańskie dito w T.	—	47 1/2	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3 1/2	102 3/4	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	105 1/4	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3 1/2	—	102 3/8
Pomorskie dito . .	3 1/2	103 5/8	103 1/8
Kur- i Nowomarch. dito . .	3 1/2	103 3/4	103 1/4
Szląskie dito . .	3 1/2	103 1/4	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	96 1/2	95 1/2
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	18 1/2	—
Frydrychsdory	—	13 1/2	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	12 5/6	12 1/3
Disconto	—	3	4